Poczta opłacona z góry. Cena 40 groszy.

# GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE, POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE.

Organ szerszych warstw ewangelików polskich, przy udziale ks. ks. profesorów: *Ed. Burschego, J. Szerudy, K. Seriniego, A. Suessa, K. Michejdy, ks. prefekta Glocha* - z Warszawy, *ks. W. Gaistera* ze Starej Iwiczny, *ks. J. Kahanego*, z Bydgoszczy, *ks. J. Winklera* z Pilicy, oraz członka Warszawskiego Kolegjum Kościelnego: *p. mec. H. Eberhardta, prof gimnazjum im. M. Reja, O. Bartla, prof. gimn. zgierskiego, A. Wajgelta.* Pod naczelną redakcją *ks. prof. Karola Michejdy.*

**Cena prenumeraty:** wraz z przesyłką pocztową: 4 zł. 50 gr. kwartalnie. Pojedyńczy numer 40 groszy.

**Adres Redakcji i Administracji:** WARSZAWA, ul Kredytowa Nr. 4.
Prócz administracji prenumeratę przyjmuje: w Warszawie, księgarnia W. MIETKE, Wspólna 10, w Łodzi, księgarnia RENNERA Piotrkowska 65.

Wychodzi raz na tydzień w niedzielę.
**Ogłoszenia:** Kolumna zawiera 4-y szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparelowy po tekście 20 groszy w tekście 40 groszy.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 1508.

**Rok XI.** WARSZAWA, dnia 14 września 1930 r. **Nr. 37**



## Co mam czynić....

Św. Łuk. 10, 23—37.

Znana jest nam wszystkim przypowieść Pana Jezusa o miłosiernym Samarytaninie. Jest to najpiękniejsza opowieść ewangeliczna. Nie dziw przeto, że każdy ją słucha i czyta tak, jakby ją pierwszy raz słuchał i czytał.

Przed oczyma duszy staje nam zaraz cała historja stosunków, jakie istniały między żydami a samarytanami za czasów Jezusa. Nasze uczucie, nasza sympatja jest zdecydowana po stronie samarytanina. W wyobraźni naszej wije się wązka ścieżka między stromemi skałami, wiodąca z Jerozolimy do Jerycha, na której zaszedł ów nieszczęśliwy wypadek, podziwiamy pychę i śmiałość oraz pewność siebie owego młodego zakonoznawcy i spokój i łagodność jego rozmówcy—Jezusa Chrystusa.

I oto, czy nie zauważacie, że tak rozmyślając, tak ujmując tę przypowieść, mimowoli opuszczamy najważniejszy moment tej rozmowy, pytanie tęskniącej duszy: „Co mam czynić, abym odziedziczył żywot wieczny?"

Jest to zasadnicze pytanie dla każdego chrześcijanina, a mimo to, często zaniedbane, zapomniane, albo wcale nie poruszane przez nas.

Żywot — wieczny?...

Pochłonięci jesteśmy tak sprawami doczesnemi, troską o byt powszedni, walkami o lepsze jutro, że nie mamy ani głowy, ani czasu na takie pytania.

Inni, fachowcy, za nas o tem myślą i o to się dla nas troszczą. My cały tydzień pracujemy, zabiegamy o inne rzeczy, a o tych kwestjach mówią nam raz na tydzień z ambony. A wreszcie, gdy czasem w wolnych od codziennych trosk chwilach, zadajemy sobie to pytanie, to często bardzo nie umiemy na nie odpowiedzieć, jak ów zakonoznawca.

Jak na to pytanie zasadnicze odpowiedzieć?

Zakonoznawca, zadając pytanie Jezusowi tej odpowiedzi nie znał, ale znał przykazanie, które przytacza bez zająknienia — o miłości Boga i bliźnich. Pan Jezus rzekł mu na to: „dobrześ odpowiedział; to czyń, a będziesz żył".

Gdy apostoł Paweł w Filipi został w cudowny sposób uwolniony z więzienia, a drzwi więzienia się otworzyły, dozorca więzienny, ujrzawszy to, zawołał: „Co mam czynić, abym był zbawiony". Apostoł Paweł mu odpowiedział: „Wierz w Pana Jezusa Chrystusa, a będziesz zbawiony ty i dom twój". (Dz. Ap. 16).

Wiara i czyn — podstawy chrześcijaństwa; wiara w Jezusa Chrystusa i miłość czynna — dają nam pewność zbawienia. Nie frazesy, nie czcze słowa, nie ceremonje, ofiary, kadzidła, ale wiara jedynie wiara.

Wiara góry przenosi, powiada apostoł Paweł. Na tej wierze oparł całe dzieło Reformacji Dr. M. Luter i w nierównej walce z Rzymem tą wiarą zwyciężył. I Ty, miły czytelniku, gdy taką silną wiarę w swego Zbawiciela posiędziesz, a w życiu codziennem ujawniać ją będziesz przez miłość ku bliźnim, znajdziesz dla siebie odpowiedź na pytanie: co mam czynić, abym był zbawiony.

*X. F. G.*

## „Walka o duszę młodzieży"

Wiadomą jest rzeczą, że nauczycielstwo szkół powszechnych nie należy do adherentów kleru rzymsko-katolickiego. Złożyło się na to bardzo wiele przyczyn, których wspominać tu nie miejsce. Nauczycielstwo to ma decydujący wpływ na lud prosty, którego młode pokolenie kształci i wychowuje, a który ze strony kleru ma nie zawsze należytą opiekę a natomiast wiele powodów do narzekania nań. Nauczyciel na wsi często idzie przeciwko proboszczowi i w walce z nim wygrywa. To też pomiędzy proboszczem a nauczycielem istnieją stosunki albo złe albo naprężone. Nie ulega dla nas kwestji, że jeszcze trochę czasu, a rozdział Kościoła od Państwa dokona w Polsce nauczyciel szkoły powszechnej.

Kler to widzi i czuje, to też broni się. Ale broni się nieumiejętnie. Wspomina dawne rosyjskie lub austryjackie czasy, kiedy na każde zawołanie — był do usług jego policjant lub żandarm, a nauczyciel był tropiony i szpiegowany przez inspektorów szkolnych. I dzisiaj kler używa władzy i dzisiaj skarży się inspektorowi, ale bez skutku. Ostatnio Biskupi wydali wspólną odezwę, w której potępili antyklerykalną działalność nauczycielstwa ludowego, i cały Związek Nauczycieli Szkół Powszechnych.

W odpowiedzi na odezwę księży biskupów w sprawie stosunku nauczycielstwa do zagadnień wiary i wychowania religijnego wydał prezes Związku P. N. S. R:, p. Stanisław Nowak „List otwarty" do Episkopatu Polskiego:

W ważniejszych wyjątkach list ten brzmi:

„Przeczytawszy tę odezwę, zdziwiłem się niepomiernie, a to ze względu na ogólnikowość zarzutów, jak i ze względu na ich bezpodstawność, oraz zupełny brak oparcia o jakiekolwiek istniejące fakty i dokumenty.

Stwierdzam kategorycznie, iż Najprzewielebniejsi Arcypasterze ulegli jakiejś niesłychanie perfidnej mistyfikacji, wskutek zbyt pohopnego uwierzenia tym organom prasy, które z motywów politycznych i koteryjnych zgoła tendencyjnie i wręcz kłamliwie informowały o Zjeździe.

...Tym źródłem zapewne przypisać należy, że odezwa Wasza nie przytacza i nie byłaby w stanie przytoczyć ani jednego faktu, a szafuje jedynie gołosłownemi zarzutami.

Czytając Waszą odezwę Najdostojniejsi Pasterze — przecierałem oczy ze zdumienia i zadawałem sobie pytanie: jestże to dzieło Komisji Episkopatu Polski, czy też odezwa agitacyjna drugiej organizacji nauczycielskiej?

Zaprzeczając kategorycznie zarzutom poczynionym Związkowi, muszę lojalnie stwierdzić, że w dyskusji podkreślano momenty, odzwierciadlające częste konflikty na terenie pracy szkolnej i obywatelskiej na tle zatargów z poszczególnymi duchownymi a nauczycielstwem. Zatargi te w szkole wynikają z tendencji narzucenia supremacji władz duchownych nad państwowemi przed czem nauczyciele bronią się słusznie...

Pozwolę sobie przy tej sposobności wyrazić powątpiewanie, czy pogląd, wypowiedziany w odezwie przez Najprzewielebniejszych Arcypasterzy, iż młodzież nasza należy naprzód do rodziców, potem do Kościoła, — a wreszcie do państwa, stępi ostrze tej walki, a przeciwnie, czy w powyższych słowach nie znajdą pewne jednostki z pośród duchownych uzasadnienia a nawet zachęty do przejawienia w szkole drugiej władzy, wznoszącej się ponad tę, którą konstytucja i ustawy państwowe ustaliły. Jest to tem niebezpieczniejsze, że takiemu poglądowi wtóruje błędna interpretacja t. zw. okólnik Bartla, którego zniesienia domagają się nietylko zjazdy związkowe, lecz i uchwały Sejmu i Senatu.

Z odezwy Waszej, Najprzewielebniejsi Arcypasterze wynikałoby, że dla nas, tych „maluczkich" w społeczeństwie, są pewne tematy wzbronione i niedostępne, że musimy przyjmować już gotowe formuły wychowawcze bez osobistego współdziałania w tworzeniu naszych wartości pedagogicznych.

Mogę Was, Najprzewielebniejsi Arcypasterze zapewnić, że nauczycielstwo związkowe i jego reprezentanci, tak niesłusznie zaatakowani, znajdą dość hartu i siły nie dadzą się wciągnąć na teren walki religijnej".

Odezwę swą pan prezes Nowak rozesłał do wszystkich pism.

„Polska" organ kleru w Nr. 236 drukuje p.t. „Walka o dusze młodzieży" cały artykuł, przytacza ustępy z odezwy p. Nowaka, ale w odpowiedzi, w tymże artykule zawartej, nie czuć już tego wojowniczego tonu. ale raczej tłomaczenie się z niezręcznych wyrażeń biskupów, które w obecnym czasie przedwyborczym mogłyby posłużyć dla partji ludowych jako jeszcze jaskrawsze hasło do walki z klerem, „Polska" przeto tak się tłomaczy:

List p. prezesa Zw. P.N.S.R. zawiera szereg momentów charakterystycznych, świadczących o postępach laicyzmu w życiu współczesnem.

Autor listu oskarża duchowieństwo o dążenie do supremacji nad władzami państwowemi.

Jest to oskarżenie równie gołosłowne jak i świadczące o negowaniu istotnych celów Kościoła i wychowania religijnego.

W sprawach etyki, moralności, głos decydujący ma Kościół. Wypływa to z jego misji — o tem wie każdy katolik -- i ze stanowiska tego Kościół zrezygnować nie może, bo zaprzeczyłby wówczas swej misji.

Czyż jest to właśnie przejawem „dążenia do supremacji nad władzami państwowemi"!

Jeżeli Kościół twierdzi, że dziecko należy naprzód do rodziców i Kościoła, a potem do państwa, to pochodzi to stąd, że odpowiedzialność za dusze ponoszą przedewszystkiem rodzice i Kościół. Chrystus bowiem Kościołowi powierzył pieczę nad duszami. Kościół pragnie oddać państwu młodzież przygotowaną do życia posiadającą oparcie w niewzruszonej podstawie nauki Chrystusowej, bo tylko te podstawy gwarantują społeczeństwu jasną i pewną przyszłość.

Tego rodzaju „supremacja" jest to supremacja czynników transcendentalnych nad doczesnemi.

Niepotrzebnie autor listu ironizuje na temat „maluczkich".

Wobec majestatu władzy nauczycielskiej Kościoła jesteśmy wszyscy maluczcy. Odezwa Episkopatu nie była wymierzona w Związek, ale zwracała się jedynie przeciwko wywrotowym tendencjom, nurtującym dzisiaj wśród odłamu nauczycielstwa polskiego, przeciwko prądom laicyzmu, które wyraźnie uwydatniły się również w liście prezesa Związku.

Kościół walczy nie o wpływy, o supremację w znaczeniu codziennem, Kościół walczy o dusze. Ta walka jest jego najistotniejszym obowiązkiem".

Jak widać z powyższego, biskupi boją się Związku Nauczycieli Szkół powszechnych nie na żarty. I całkiem słusznie; Związek ten bowiem liczy kilkanaście tysięcy dobrze zorganizowanych członków, posiada własną drukarnię i księgarnię, wydaje swoje pisma perjodyczne „Głos Nauczycielski", „Płomyk" i „Płomyczek", wychodzące w 50 — 60 tysięcy egzemplarzach, organizacja ta dzięki swej sprężystości i jednolitości jest wprost potężna. Biskupi się zbyt zagalopowali w swej odezwie, więc teraz będzie cofanie się i tłomaczenie. Ale wątpliwą jest rzeczą, czy między tymi dwoma czynnikami dojdzie kiedy do pojednania, i czy to pojednanie wyszłoby z korzyścią dla poziomu szkół ludowych i dla dusz młodego pokolenia.

## Z prasy

„Gazeta Polska" pisząc o dawnych czasach austrjackich oraz o intrygach pozostałych potomków Franciszka Józefa, stwierdza, że obecnie mają oni jedynie na Węgrzech jakie takie widoki powodzenia zdobycia tronu.

Węgrzy bowiem nastrojeni są monarchistycznie, a ostatnia uroczystość św. Emeryka miała więcej na celu przegląd sił politycznych niż religijno-kościelnych. W końcu Gaz. Pol. dodaje:

„Emeryt nie był znów żadną wielką postacią historyczną. Był to drugi syn świętego Stefana, który zginął w młodym wieku, zabity na polowaniu przez dzika. Ale mniejsza o to — jego święto miało być wielkiem świętem narodowem".

*

Gdy chodzi o rozwody ewangelickie — prasa klerykalna katolicka rozpisuje się na całe szpalty, zaś o rozwodach katolickich przemilcza się, lub się mówi „kanonicznie" tylko o „unieważnieniu małżeństwa". Na tle tych rozwodów, czyli „unieważnień" — powstała afera, o której „Polska" donosi co następuje:

**Ostrzeżenie!**

**Fabryka fałszywych katolickich wyroków rozwodowych.**

Od pewnego czasu znajdują się w obiegu wyroki, unieważniające zawarte małżeństwa, a wydane przez trybunał gr. kat. diecezji we Wszhorodsie (Czechosłowacja). Po bezpośredniem zasięgnięciu informacji w ordynarjacie gr. kat. diecezji Mukaczewskiej we Wszhorodzie otrzymaliśmy oficjalną odpowiedź, że takie sprawy małżeńskie nigdy nie były tam prowadzone a wyroki okazują się falsyfikatami. Zaznaczamy, że wspomniane falsyfikaty zostały sfabrykowane w jednem z naszych kresowych miast, gdzie prawdopodobnie akcja rozwodowa prowadzona jest na szeroką skalę".

* * *

Katolicyzm zagranicą, nawet w Wiedniu katolickim jest poważnie zagrożony. „Polska" o tem podaje takie smutne fakta:

„Na murach kościoła św. Sylwestra w Monachjum, niewyśledzeni sprawcy, wymalowali bluźniercze karykatury, opatrzone odpowiedniemi napisami. W miejscowości Berau rozbito cyborjum i znieważono Najświętszy Sakrament. Procesje kościelne w Wiedniu są stale atakowane, uczestników obrzuca się błotem, zgniłemi owocami. w Kajsermuhle tłum socjalistów napadł na procesję, przyczem śmiertelnie poraniono jedną kobietę".

* * *

„Polska" ciągle wzywa policję na pomoc. Gdy gdzieś wyczyta, że obrażają kościół katolicki, wyznanie katolickie, a nawet kler katolicki. Według nas są rzeczy które nie dają się obrażać, i są ludzie, którzy nie mogą obrazić. Gdy takie pismo, jak „Rozwój", który trudni się szczuciem na żydów, zapomni czasem o swem powołaniu, lub gdy mu o żydach zbraknie tematu, a rzuci się z furją na nas, lub na Głos Ewangelicki, i splugawi nasz Kościół, lub naszych Reformatorów, my, wiedząc, z kim mamy do czynienia, milczymy. Tacy redaktorzy „Rozwoju", choćby to byli sami księża Charszczewscy, nas ani dotknąć, ani obrazić nie są w stanie. Mijamy te napaści, jak naszczekiwanie psa, lub kamienie, rzucane przez przygodnie spotkanych opryszków ulicznych. Dziwnie przeto brzmi, gdy „Polska" w Nr. 231 nawołuje, władze polskie do konfiskowania pisma Marjawitów, o którem „Polska" tak pisze:

„Opinja katolicka nie może zrozumieć i wytłumaczyć sobie tego dziwnego, a tak przykrego zjawiska, że mankietnikom ciągle wolno drukować bezkarnie najokropniejsze bluźnierstwa na Kościół katolicki i jego dogmaty. Przecież mamy cenzurę, zdawałoby się, tak czujną, ale w tym wypadku, kiedy chodzi o mankietników, dziwnie pobłażliwą.

W dodatku do urzędowego organu mankietników „Królestwo Boże na ziemi" p.t. „Głos Prawdy" w numerze 32 z dnia 7 p. m. na str. 175 jest zamieszczony wiersz „Papieski konkordat", zaczynający się od słów: „Szarpią cię, Polsko, watykańskie szpony, Rwą cię, o Polsko, jak kruki padlinę"..., a dalej są takie słowa i treść, że wiersz ten mógłby z powodzeniem być przedrukowany w sowieckim „Bezbożniku". W dodatku zaś do tej samej nazwy z dnia 14 sierpnia nr. 33, na str. 184 zamieszczona jest „Litanja do Ojca św.", a w niej wezwanie:

„Mistrzu karjery światowej"...
„Mistrzu kłamstwa i obłudy"...

Jeżeli to nieprawda — sama upadnie, lub należy ją bronić środkami innymi, nie policyjnemi. Jeżeli prawda, żadna siła fizyczna jej nie zmoże.

PROWOKACJA. w Kurjerze Warszawskim w Nr. 241 znajdujemy taką wzmiankę:

„ŁOMŻA. (Od naszego koresp.).

Zegar starożytny. „Życie i Praca", nasz organ narodowy porusza sprawę konieczności naprawy starożytnego zegara z 18-go w. na wieży dawnego kościoła popijarskiego, a przez zaborców ewangelikom oddanego. Magistrat od pewnego czasu zaniedbał opieki nad niem. My ze swej strony zaznaczamy, że kierownicze czynniki winny wziąć pod uwagę sprawę oddania tego pięknego zabytku, ofiarowanego przez hr. Adama Szembeka, prawnemu jego właścicielowi — kościołowi katolickiemu".

Przypuszczamy, że Kolegjum Kościelne parafji Łomżyńskiej zareaguje na to w odpowiedni sposób. My ze swej strony kategorycznie stwierdzamy, że kościół pojezuicki w Łomży, po wypędzeniu jezuitów z Polski, został przez władze byłego Królestwa Polskiego notarjalnie darowany na własność ewangelikom. Rożne już były czynione zakusy, by go odebrać, ale wszystkie zabiegi i wybiegi pozostały bez skutku. Obecnie zaczyna się stara sprawa na nowo, od zegara, ale i tym razem spali na panewce, i pozostanie jedynie prowokacja.

# Nowe Książki

**Ks. A. Buzek. Prawda wiecznie młoda. Patyla. Cieszyn 1930. Okólnikiem polecona przez Konsystorz ew.-augsb. w Warszawie.**

Wyszła świeżo w druku postyla t. j. zbiór kazań na wszystkie niedziele i główne święta roku kościelnego pod tytułem" *Prawda wiecznie młoda*". Napisał ją ks. Andrzej Buzek, prefekt gimnazjalny w Cieszynie. Postyla obejmuje 61 kazań, które autor wygłaszał po różnych kościołach w przeciągu ubiegłych 20 lat.

Książka ta ma wielkie zalety: przedewszystkiem bije z niej szczera i gorąca wiara w zbawczą moc prawdy Chrystusowej, a przytem ciepło serdeczne i głębokie przywiązanie do kościoła naszego. Język jest prosty, bez kunsztownych a tak często beztreściwych kwiatków, zrozumiały dla każdego. Książka przeznaczona jest dla polskiego ludu ewangelickiego.

Brak nam było takiej właśnie postyli, gdyż dawniejsze są wyczerpane i zapewnie nie ukażą się w nowych wydaniach. Książka ta odda więc dobre usługi przy domowych nabożeństwach, a także bardzo odpowiednia jest *dla kantorów do odczytywania kazań* w domach modlitwy.

Cena nizka: 8 zł. z przesyłką pocztową, jeżeli dzieło to zamówi się u autora (Cieszyn, Wyższa Brama).

Konsystorz poleca wszystkim kolegjom kościelnym nabycie tej książki na koszt kasy kościelnej przynajmniej w jednym egzemplarzu, aby znajdowała się w archiwum parafjalnym, a zarazem sprowadzenie jej dla tych kantorów, w których od czasu do czasu są przemowy w języku polskim. Byłoby do życzenia, aby kantorowie nasi na niej uczyli się wyrażać w polskim języku biblijnym.

Superintendent Generalny
*Ks. D. Jul. Bursche.*

Naczelnik Kancelarji
*Jeute.*

# Z Tow. Pol. Młodz. Ewang.

Zarząd Towarzystwa Polskiej Młodzieży Ewangelickiej w Warszawie zawiadamia niniejszym, że dnia 24 września 1930 r. o godzinie $19^1/_2$ odbędzie się, bez względu na ilość obecnych.

OGÓLNE ROCZNE ZEBRANIE

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie
2) Wybór Prezydjum
3) Odczytanie protokułu poprzedniego Ogólnego Zebrania
4) Sprawozdanie z działalności Zarządu i Sekcji

5) Sprawozdanie Kasowe
6) Sprawozdanie Komitetu Zbierania Funduszu na budowę siedziby
8) Budżet
9) Wybory do Zarządu Komitetu Zbierania Funduszu, Komisji Balotującej, Komisji Rewizyjnej i Sądu Honorowego
10) Wnioski Członków, (winne być zgłoszone na 7 dni przed Og. Roczn. Zebr.)

**Ze względu na ważność spraw prosimy o liczne przybycie.**

*Zarząd T. P. M. E.*

# Wiadomości z kościoła i ze świata

Z KONSYSTORZA.

Na skutek raportu Kolegjum Kościelnego z dnia 2 września r.b. za Nr. 168 Konsystorz ogłasza niniejszem urząd pastora parafji ew.-augsburskiej w Nieszawie za wakujący z terminem do dnia 10 października r.b.

Pastor parafji Nieszawskiej pobiera 600 złotych miesięcznie uposażenia, dochód z konfirmacji i ofiarę komunijną.

Kandydaci na powyższy urząd winni się zgłaszać do Kolegjum Kościelnego w Nieszawie oraz za pośrednictwem swego Superintendenta do Konsystorza.

PROMOCJA PASTORA ŁOTEWSKIEGO. W Uniwersytecie warszawskim dnia 15 maja b. r. odbyła się w auli uniwersytetu warszawskiego promocja ks. K. Freudenfelda, pastora kościoła św. Gertrudy i docenta instytutu im. Herdera w Rydze na doktora teologji. Prasa łotewska podkreśliła historyczne znaczenie tej pierwszej promocji Łotysza w uczelni warszawskiej. Ew. Pol.

KRONIKA POLSKIEGO ZBORU EWANG. - AUGSB. W BYDGOSZCZY.

Z pośród towarzystw istniejących przy Zborze bydgoskim w ciągu miesięcy letnich pracował nieprzerwanie Chór Towarzystwa Młodzieży. Próby odbywały się w poniedziałki i czwartki. Chór brał czynny udział w wycieczce Przedszkola Betezda, urządzonej w dniu 19 czerwca.

Przy pięknej pogodzie, w ciągu całego dnia milusińscy, rodzice i zaproszeni goście spędzali czas mile. Dzieci w przebraniach pomysłu p. Liberskiej (nauczycielki przedszkola) bawiły się w gry ruchowe i maszerowały. Pan redaktor Nowakowski niezmordowanie organizował gry dla dorosłych, przy słodkim bufecie czynne były panie z Koła Pań z prezesem Zboru p. Fischerem na czele. Urządzono grupowe zdjęcie fotograficzne. Wycieczka udała się całkowicie, zasilając kasę szkółki zborowej.

Towarzystwo Młodzieży urządziło wycieczkę statkiem do Ostromecka w d. 7 sierpnia. O wycieczce tej napiszemy następnym razem.

Przedszkole Betezda rozpoczyna czynności swe w nadchodzącym tygodniu. Nie wątpimy, że zapis dzieci będzie liczny.

Koło Pań, sekcja młodzieży szkolnej, wieczory czytankowe (czwartki) rozpoczynają pracę w najbliższej przyszłości. Pogadanki rozpocznie ks. pastor wieczorem dyskusyjnym na temat: „Pijaństwo i trzeźwość".

Z przyszłym rokiem szkolnym rozpoczyna działalność Polskie Towarzystwo Ewangelickie, które postanowiło wydawać miesięcznik „Ogniwo", pobudzony do życia przez ks. Galstera. Do pracy przystępujemy z wiarą i nadzieją, że błogosławieństwo Boże spocznie na naszych skromnych poczynaniach i zamiarach.

POLSKI ZBÓR EWANG.-AUGSBURSKI W TORUNIU.

Koło Pań przy Zborze toruńskim rozpoczyna pracę w pierwszej połowie września. — Lekcje dla młodzieży szkół powszechnych i średnich prowadzone będą nadal przez ks. administratora Kahanego. — Zamieszkał w Toruniu ks. pastor Fibich z Zelowa, wojskowy kapelan wyznania ewangelicko-reformackiego

POLSKI ZBÓR EWANG.-AUGSBURSKI W TCZEWIE.

Dojazdy ks. administratora Kahanego rozpoczynają się we wrześniu. — Lekcje dla młodzieży szkolnej odbywać się będą w niedziele przed nabożeństwem w gimnazjum państwowem humanistycznem.

POLSKI ZBÓR EWANG.-AUGSBURSKI W GRUDZIĄDZU.

Na podobieństwo Poznania, Bydgoszczy, Torunia, Tczewa tworzy się Zbór polski ewang.-augsb. w Grudziądzu. Po zasięgnięciu rad u ks. adm. Kahanego, nad organizacją zboru pracują na miejscu pp.: Gede, Menke i Ernst, dotychczasowy parafianin bydgoski.

Życzymy błogosławieństwa Bożego w pięknej, choć trudnej pracy organizacyjnej dla dobra drogiego Kościoła i Ojczyzny.

KATOWICE.

Dnia 14 maja odbył się synod Ewang. kościoła unijnego na G. Śląsku, na którym prezydent kościoła D. Voss złożył sprawozdanie o stanie życia kościelnego i społecznego. Kościół liczy 20 zborów z 25 pastorami i 2 wikarjuszami. Synod zajmował się także sprawą opieki duszpasterskiej, której się słusznie domagają ewangelicy polscy. Ew. Pol.

CZECHOSŁOWACJA.

Na skutek odczytów informacyjnych i propagandowych przedstawiciela ewangelickich misyj francuskich D. Couve'a w Pradze, Bernie i Bratysławie wszczęto akcję celem założenia ***Stowarzyszenia misji wśród pogan*** i rozpoczęcia pracy misyjnej w związku z misją francuską. Komitet organizacyjny zwrócił się do zrzeszeń młodzieży, związku kościołów ewangelickich w Czechosłowacji i różnych organizacyj kościelnych i religijno-społecznych o poparcie zamierzeń w kierunku stworzenia samoistnej placówki misyjnej. Dotychczas zgłosiło się 2 kandydatów na misjonarzy (1 Czech i 1 Słowak).

Ew. Pol.

Wielu posiadaczy placów dziedzicznych na cmentarzu naszym przy załatwianiu formalności pogrzebowych nie mają konsensów stwierdzających ich prawa własności. Tymczasem w kancelarji kościelnej od lat kilkunastu leży znaczna liczba konsensów, nieodebranych we właściwym czasie przez ich prawych właścicieli.

Kancelarja kościelna zwraca się z prośbą do tych członków Zboru, którzy dla jakichkolwiekbądź powodów nie odebrali konsensów, aby zgłosili się w godzinach 9 r. — 2 pp. i 4 — 5 pp. po odbiór konsensów.

Jednocześnie prosimy posiadaczy placów cmentarnych, którzy konsens zgubili, aby wystąpili do Kolegjum Kościelnego z prośbą o wydanie dublikatów.

Zwracamy uwagę członków Zboru, że brak konsensu przy załatwianiu formalności pogrzebowych naraża ich na kłopoty i stratę czasu.

Sekretarz: *R. Goller.* Prezes: *J. Evert.*

WYZNANIE PRZYWÓDCY MŁODZIEŻY. Znany działacz i prezes Imki Dr. J. Mott wyraził się niedawno o młodzieży w następujących słowach: „Gdy patrzę na starszą generacją, której powierzono losy narodów tracę otuchę. Lecz gdy spoglądam na młodą generację, serce moje pełne jest nadziei. Widzę w niej ducha przedsiębiorczości, odpowiedzialności i zmysł rzeczywistości, który dodaje otuchy. Młodzież ma jeszcze życie przed sobą mogąc dokonać zasadniczych, koniecznych zmian. My starsza generacja, winniśmy jej dopomóc do ostatka sił... 40 lat pracy nauczyło mię w młodzieży pokładać nadzieję. Nigdy nie żałowałem tego że powierzyłem młodzieży ciężkie zadania. Lecz często żałowałem, że jej zbyt mało ufałem. Często skłonni jesteśmy ułatwić młodzieży odpowiedzialność, aby nie traciła otuchy. Jest to wielki błąd. Uczyńmy ciężar dosyć ciężkim, a młodzież nabierze sił. Popełniamy błąd, jeżeli poselstwo nasze do młodzieży nie jest poważne i stanowcze. Poselstwo bohaterskie wywoła też bohaterską odpowiedź. Ew. Pol.

ADOLF VON HARNACK. Dnia 10 czerwca b. r. zmarł w Heidelberdze jeden z najsławniejszych teologów ewangelickich nowszych czasów, emer. profesor uniwersytetu w Berlinie. A. Harnack. Urodzony w r. 1851 w Dorpacie spędził całe swe życie w Niemczech jako profesor w Lipsku, Giessen, Marburgu i Berlinie, gdzie ostatnio był dyrektorem bibljotek królewskich i prezydentem Towarzystwa im. cesarza Wilhelma popierania nauk. Wsławił się 3-tomowym dziełem z zakresu historji dogmatów tudzież pracami z dziejów kościoła. Jego wykłady p. t. „Istota chrześcijaństwa", które swego czasu wywołały wielką wrzawę w obozie teologicznym, przełożono m. i. na język polski. Harnack odgrywał także i w akcji społecznej wybitną rolę, starając się jako prezes kongresu ewangelickiego-społecznego o syntezę idealu ewangelickiego, społecznego i narodowego. Pisma ewangelickie i katolickie różnych obozów poświęciły zmarłemu uczonemu słowa szczerego uznania. Ew. Pol.

NIEMCY. Nietylko gazety polskie, ale i zagraniczne dotychczas jeszcze szeroko rozpisują się o mowie min. Treviranusa, w której wypowiedział się za „rewizją" granic polsko-niemieckich. Mowa ta została przeważnie potępiona, gdyż dla każdego jest zrozumiałe, że do niczego dobrego nie doprowadzi, a zaostrza tylko sąsiedzkie stosunki pomiędzy Polską a Niemcami. Sam min. Treviranus zauważył wreszcie, że zagalopował się i dlatego w kilka dni później starał się jednem z przemówień zmniejszyć złe wrażenie pierwszej mowy.

Orjentujący się w sprawach polityki wewnętrznej Niemiec piszą, że wystąpienie Treviranusa było obliczone na pozyskanie wyborców dla prawicy, wobec mających się odbyć wyborów do Sejmu w dniu 14-go września. A walka wyborcza wre w całej pełni, kampanja wyborcza odbywa się w atmosferze wielkiego napięcia, co uzewnętrznia się w licznych wypadkach krwawych bójek.

NOWE BIURA PRASOWE. Oprócz ewangelickiego biura prasowego w Holandji powstało w ub. miesiącu Biuro prasowe w Pradze; zadaniem jego jest udzielanie informacji prasie kościelnej i świeckiej Ew. Pol.

JAPONJA

W Tokjo zmarł znany przywódca chrześcijan japońskich Kanzo Uczimura, autor dzieła p. t. „Jak stałem się chrześcijaninem", które jest wyznaniem nawróconego Japończyka. Ew. Pol.

— Z Waszyngtonu donoszą: Poseł Stanów Zjedn. w Wiedniu Stockton doniósł do Waszyngtonu iż zakupił dla bibljoteki Kongresu egzemplarz biblji Gutenberga z klasztoru św. Błażjusza w Klagenfurcie oraz kolekcję starych i wartościowych miedziorytów za półtora miljona dolarów.

# SPRAWOZDANIE

Z FUNDUSZU KOMITETU PAŃ OPIEKUNEK
ZA KWARTAŁ IV 1929 r. i KWARTAŁ I 1930 r.

| **Kwartał IV 1929 r.** | Dochody | |
|---|---|---|
| Remanent z dn. 31.IX.29 r. | zł. 232716 | |
| Składki stałe przez pp. Opiekunki | 1926 | |
| Z kwest | 103038 | |
| Ofiary R. Goller | 15 | |
| „ Pastorostwo Rugerowe | 20 | |
| „ „ zamiast wieńca na pomnik ś. p. J Freyerowej | 50 | |
| „ K. Er. Everth | 5 | |
| „ B. S. | 100 | |
| Ofiary Kolendowe: Werner Ludwika | 10 | |
| „ „ Suske Hugo | 10 | |
| „ „ Trenkner Helena | 15 | |
| „ „ Linke Edwardostwo | 50 | |
| „ „ Richter Tanny | 60 | |
| „ „ Schneider Aleks. | 20 | |
| „ „ Gebler Olga | 5 | |
| „ „ Rotterowa Helena | 10 | |
| „ „ Red. „Głosu Ew." | 168 | |
| Za kupony od L. Z. m. Ł. | 188 | |
| Proc. od pieniędzy złoż. w Banku Ew. | 13366 | |
| Za bilety loteryjne | 143290 | |
| Zamiast fantów A. Franio. | 10 | |
| **Ogółem zł.** | | 739998 |

| **Kwartał IV 1929 r.** | Wydatki | |
|---|---|---|
| Wsparcia stałe przez pp. Opiek. | zł. 727 | |
| „ „ „ kancelarję | 1217 | |
| „ „ jednorazowe | 74730 | |
| Pensje | 235 | |
| Za Siostrę Elżbietę | 540 | |
| Wsparcia kolendowe w gotówce | 80430 | |
| Gratyfikacje | 100 | |
| Wydatki pogrzebowe | 70 | |
| „ drobne | 5925 | |
| Pomoc sanitarna | 42 | |
| Pożyczki | 40 | |
| Materjały | 56523 | |
| Obuwie | 87050 | |
| Pieczywo | 7850 | 609608 |
| Remanent na 1,1 1930 | | 130390 |
| **Ogółem zł.** | | 739998 |

| **Kwartał I 1930 r.** | Dochody |
|---|---|
| Remanent z d. 31.XII 1929 r. | zł. 130390 |
| Składki stałe przez pp. Opiekunki | 1271 |
| Z kwest | 78192 |
| Ofiara A. Hilkner | 5 |
| Z balu | 376327 |
| Z daru Komitetu Cent. w Genewie | 300 |
| **Ogółem zł.** | 742509 |

| **Kwartał I 1930 r.** | Wydatki |
|---|---|
| Wsparcia stałe przez pp. Opiek. | zł. 516 |
| „ „ „ kancelarję | 1352 |
| „ jednorazowe | 87085 |
| Pensje | 230 |
| Wydatki kancelaryjne | 25 |

| | | |
|---|---|---|
| „ drobne | 2853 | |
| „ pogrzebowe | 225 | |
| „ balowe | 10140 | |
| Pomoc sanitarna | 100 | |
| Pożyczki | 30 | |
| Na pomoc żywnościową dla dzieci | 300 | 376870 |
| Remanent na d. 1.IV 30 r. | | 365631 |
| **Ogółem zł.** | | 742509 |

# OFIARY

*Do dyspozycji ks. Lotha:* Alwina Brauning 15 zł; A. L. 20 zł; Wilhelm Klein 30 zł; Ernestyna Teichfeld 50 zł; J. R. 25 zł.

*Na wydawnictwo:* Emilja Ginter 3 zł; Adolf Lucer 7 zł; Stefan Somoggy 6 zł; Ludwika Pietrów 5 zł; Karol Chobot 2 zł; Wład. Boeticher 9 zł; A. Metzger 2 zł; Rudolf Schielke 18 zł; A. Anders 4 zł 50 gr; Estereich 2 zł;

*Na dom starców i sierot:* p. Widmann 5 zł; p. Wikenhagen 10 zł; Kazio Ratmann 20 zł; Julja Rutenberg 5 zł; St. Wiśniewska 10 zł; N. N. 10 zł; p. Waśniewska 10 zł; Marta Ciuk 20 zł; H. R. 5 zł; p. Plec 10 zł.

*Na remont kościoła garnizonowego:* Karol Hefke 15 zł.

*Na misję wśród pogan:* Marta Ciuk 20 zł.

*Na cegiełkę T. P. M. E.:* Karol Chobot 60 zł.

*Na budowę kościoła w Pruszkowie:* Natalja Voigt 10 zł.

*Na biedne dzieci:* p. Markówna 10 zł.

*Na dom Macierzysty:* p. Belka 5 zł.

*Na nagrobek ks. Schroetera:* Ks. Jerzy Kahane 5 zł.

*Na zbór w Bydgoszczy:* Kolekta z parafji Kleszczów 15 zł 29 gr.

**Na fundusz stypendjalny im. Ks. Biskupa Juljusza Burschego od b. Konfirmandów:**

| | | |
|---|---|---|
| Karol Benke z Berlina | zł | 10.— |
| Aleksander Feist (Siedlce) | „ | 20.— |
| Juljan Lehrbach | „ | 100.— |

## Wiadomości Statystyczne Urzędu Parafjalnego
**za czas od 31.VIII do 7.IX 1930 r.**

*Ochrzczono:* 7 dziewczynek i 7 chłopców.

*Ślub zawarli:* Gniewkowski Stanisław z Irmrgardą-Eleonorą Berzyńską; Edward Szynecki z Wandą Korzeniowską; Rudolf Schutz z Emilją Breitling; Juljusz Sauer z Eugenją Liske; Józef Pyżyński vel Perzyński z Janiną Władysławą Trinks; Romuald Jan Werner z Walerją Iwańską; Antoni-Nikodem Marszarek z Albertyną-Krystyną Kowalską; Edmund Wielkie z Stanisławą Przybylską.

*Zmarli:* Ludwik Romański, l. 43; Jan Karol Paweł Franke, l. 67; Jan Peglau, lat 75; Jan Bogumił Zacharias, l. 38.

## Porządek nabożeństw

Dnia 14 września **XIII Niedziela po Trójcy Św.**

godz. 9 rano, naboż. w kapl. szpital. *ks. pastor Michelis.*
„ 9.15 r., nabożeństwo szkolne (sala konf.)
„ 9.30 r., naboż. w języku niemieckim, *ks. Jehnke.*
„ 11.30 r., naboż. w języku polskim, *ks. p. Michelis.*
„ 5 pp. naboż. wiecz. (sala konf.), *ks. p. Michelis.*
Dnia 11 września 8 w., nab. bibl. (sala konf.), *ks. dj. Rüger.*
„ 12 września 9 rano, nabożeństwo komunijne.

**Nabożeństwo w Kościele Garnizonowym**

Dnia 14.IX 1930 r. nabożeństwo w kościele garnizonowym odprawi o godz. 10 r. ks. senior Gloeh.

SPROSTOWANIE.

Na str. 3 w dziale „Nowe książki“ wkradła się omyłka zecerska: „Patyla“ zamiast — „Postyla“.

# OGŁOSZENIA




Prenumerata „Głosu Ewangelickiego“ wynosi: kwartalnie 4 zł 50 gr, miesięcznie 1 zł 50 gr. Wpłacać można w administracji. — Kancelarja Zboru codziennie od 9—3 i 3—5, telefon 8-26. Adres dla czasopism zamiennych i listów do redakcji: Kredytowa 4, m. 4, tel. 310-15.

Za Redakcję: **Ks FELIKS GLOEH** Wydawca: **Ewang. Sp. Wyd. „Logos“**

Zakłady Graficzne i Introligatorskie Józef Popiel i S-ka, Chłodna 27, tel. 77-45.